

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

mgr Jerzy Bandel

Generatywność osób z różnym poziomem organizacji osobowości

Rozprawa doktorska mgr Jerzego Bandla jest dziełem obszernym. Liczy, wraz z załącznikami, prawie czterysta stron (396). Składa się z dwóch części – stustronicowej części teoretycznej i opisu czterech własnych badań wraz z podsumowującą dyskusją ich wyników. Część teoretyczna obejmuje zagadnienia związane z generatywnością oraz z organizacją osobowości według teorii relacji z obiektem. Na temat generatywności powiedziane jest przede wszystkim to, że nie jest ona konstruktem jednorodnym. Troska generatywna, zachowania generatywne i generatywna narracja, z których się składa, nie są między sobą powiązane w sposób konieczny. Jak dowodzą przedstawione badania, a wbrew sugestiom niektórych teorii, troska i zachowania, jakie miałyby z niej wynikać, nie zawsze idą w parze. Tak też, jak się okazuje później, układają się wyniki badań własnych Autora. W omawianym rozdziale oprócz przedstawienia różnych, uzupełniających się teorii generatywności (historycznych i współczesnych) znajdują się uwagi na temat znaczenia generatywności i stagnacji (w rozumieniu eriksonowskim) dla zdrowia psychicznego. Te uwagi stanowią wprowadzenie do kolejnej grupy zagadnień.

Wybór teorii relacji z obiektem jako podstawy myślenia o funkcjonowaniu osobowości Autor uzasadnia przede wszystkim swoim doświadczeniem. Jest aktywnym psychoterapeutą i pracuje w modelu psychodynamicznym. Teorię relacji z obiektem (TRO) uznaje za najbardziej adekwatną podstawę myślenia o człowieku w okresie średniej dorosłości. Dodaje do tego dwa konstrukty obecne współcześnie w badaniach osobowości: lęk przed śmiercią i narcyzm (w ujęciu Kernberga – „zdrowy”, „infantylny” lub „złośliwy”).

W kolejnym kroku Autor podnosi trzy kwestie ogólne, które mieszczą się w obszarze prezentowanego zainteresowania badawczego i analiz. Pierwszą jest spojrzenie na związki generatywności i zaburzeń osobowości z perspektywy praktyki klinicznej. Drugą uwagi metodologiczne na temat podejścia ilościowego i jakościowego. Trzecią zaś uwagi na temat znaczenia badań naukowych dla praktyki psychoterapeutycznej.

Lektura pierwszej części pracy nie jest porywająca, ale przyznać należy, że Autor dołożył starań, aby swoje podsumowania i drobiazgowo analizy uczynić przejrzystymi. Jest tu dużo zestawień w tabelach i kilka rysunków obrazujących mechanizmy. Omówione zostały wszystkie zagadnienia, które powinny być omówione. A przede wszystkim został ukazany obszar, w którym wciąż dominują pytania, chociaż można obszar ten uznać za newralgiczny ze względów praktycznych. Czyni to formułowane pytania tym bardziej palącymi, a odpowiedzi uznaje za niezbędne. Część teoretyczna dobrze uzasadnia podjęcie dalej opisanych badań.

Część druga – empiryczna, stanowi prezentację czterech projektów zrealizowanych przy pomocy odmiennych metod, a nawet podejść metodologicznych. Pierwszy z nich to ilościowy pomiar kwestionariuszowy zaadresowany do dużej grupy osób. Jego celem było prześledzenie związków pomiędzy organizacją osobowości (jej różnymi wymiarami) i narcyzmem oraz lękiem przed śmiercią a dwoma wymiarami generatywności – troską i zachowaniami generatywnymi. Zastosowane do tego zostały skale o określonych, zadowalających parametrach psychometrycznych (niektóre adaptowane przez Autora w ramach wcześniejszych dokonań). Były to: *Loyolska skala generatywności*, *Lista zachowań generatywnych*, *Kwestionariusz osobowości borderline*, *Skala narcyzmu wrażliwego* i *Kwestionariusz profilu postawy wobec śmierci (wersja zrewidowana)*. Analiz dokonano pod kątem poszukiwania różnic w zakresie troski generatywnej i zachowań generatywnych pomiędzy osobami charakteryzującymi się różnym poziomem organizacji osobowości. Badano predykcyjną rolę zmiennych opisujących osobowość wobec natężenia troski i częstości zachowań. Badano także efekty wpływu interakcji zmiennych osobowościowych, narcyzmu i postawy wobec śmierci na natężenie troski generatywnej i częstość zachowań generatywnych.

Wyniki tego badania pokazują, że troska generatywna pozostaje w związku z poziomem organizacji osobowości i narcyzmem wrażliwym. Na jej natężenie wpływa, oprócz tych dwóch, także postawa wobec śmierci, ale tylko w interakcji z poziomem organizacji osobowości. Spośród jego kilku wymiarów najważniejsze znaczenie okazuje się mieć wymiar „prymitywne obrony”. Oczekiwane związki wymiarów osobowościowych z zachowaniami generatywnymi nie wystąpiły, co wskazuje na zjawisko przewidywane w części teoretycznej – zachowania pomocowe wobec młodszych pokoleń nie muszą być motywowane generatywną troską. Ta z kolei nie koniecznie wywołuje odpowiednie zachowania. Realizacja pierwszego projektu miała jeszcze jedno znaczenie. Ich uczestnicy mogli zadeklarować udział w następnych badaniach, dzięki czemu w kolejnych etapach analizy zjawiska Autor miał do dyspozycji większą pulę informacji. Pozostałe trzy projekty badawcze miały charakter jakościowy i służyły rozwiązywaniu pojawiających się kolejnych problemów lub pogłębieniu wniosków.

Drugie badanie przeprowadzone zostało w modelu porównawczej analizy tematycznej. Tu należy zaznaczyć, że szczegóły tej metody opracował Autor. Jej podstawą była klasyczna analiza tematyczna. Modyfikacja polegała na opracowaniu szczegółowej procedury, dzięki której analiza stała się precyzyjnym narzędziem umożliwiającym wnioskowanie na temat różnic w zakresie obecności i frekwencji różnych kategorii tematycznych w wypowiedziach dwóch grup osób. Opracowanie takiej procedury stanowi cenny wkład w metodologię analiz materiału jakościowego.

Celem drugiego badania było poznanie, jak osoby z osobowością borderline lub wyżej zorganizowaną doświadczają troski generatywnej i jakie jej nadają znaczenie (zarówno w obszarze self, jak i w płaszczyźnie interpersonalnej). Porównane zostały swobodne narracje 9 osób zdiagnozowanych jako borderline z 8 narracjami osób bez tego zaburzenia. Selekcji dokonano na podstawie pomiaru kwestionariuszowego (BPI) dokonanego w ramach wcześniej opisanego badania ilościowego.

Wyniki wskazują na pięć obszarów treści, w które uwikłane jest rozumienie troski generatywnej. Pierwszy odnosi się do jej wagi na tle innych dziedzin życia i do stopnia, w jakim przenika te inne dziedziny. Generatywność może być tym tematem, który wokół siebie organizuje całe życie. Może być jednym z wielu życiowych zadań. Może też być zupełnie marginalizowana. Osoby wyżej zorganizowane częściej deklarują silniejsze zaangażowanie. Jest ono realizowane w wielu zakresach (praca zawodowa, rodzicielstwo, świadomość „pozostawiania po sobie” cennego dziedzictwa). Wpływa na treść formułowanych i realizowanych zadań. Może być realizowana w sposób twórczy lub poprzez transmisję przekazu generatywnego otrzymanego od poprzednich pokoleń. Osoby z diagnozą borderline mogą także realizować z zaangażowaniem zadania rodzicielskie lub inne. Ale tylko wśród nich są tacy, którzy negując całkowicie troskę generatywną, pozostają w stagnacji. Autor interpretuje takie deklaracje jako przejaw pewnej niespójności własnego wizerunku, co związane jest z niedostatecznym stopniem zorganizowania osobowości.

Drugi obszar treści odnosi się do poczucia kompetencji i własnej sprawczości w zakresie troski generatywnej. Tutaj występuje wyraźna różnica pomiędzy narracjami osób z obu grup. Osoby wyżej zorganizowane z jednej strony wierzą, że mogą być autorytetem dla młodszych, ponieważ posiadają wiedzę, jakiej tamci potrzebują, i mogą się nią podzielić. Z drugiej strony ufają swoim umiejętnościom odpowiedniego przekazania własnego doświadczenia. W przeciwieństwie do nich osoby z borderline nie mają takiej ufności (cytat: „*nie czuję się na tyle silna, aby być takim drogowskazem*”).

Trzeci obszar to kontekst interpersonalny troski. Osoby wyżej zorganizowane umieszczają ją w obrębie relacji z młodszymi ludźmi, które to relacje mają charakter wzajemnie satysfakcjonujący. Wspominają o zaufaniu. Mówią też, że interakcje, w ramach których dokonuje się wymiana doświadczeń, przyczyniają się do rozwoju świata – są tego rozwoju budulcem. Osoby borderline wspominają o tym hipotetycznie: „chciałabym, aby...”, „powinno być bezinteresownie”. Być może jest to konsekwencja braku poczucia kompetencji, ale może też być wyrazem braku zainteresowania.

W zakresie czwartego obszaru tematycznego występują najbardziej znamienne różnice. Tu wypowiedzi odnoszą się do trudności. W obu grupach uczestnicy mówią o pewnych „cieniach” postawy generatywnej. Ale trudności mają innych charakter. U osób wyżej zorganizowanych osoby z młodszego pokolenia mogą być zamknięte na przekaz, nie doceniać go, mogą próbować aktywnie się przed nim bronić. U osób borderline treść zauważanych trudności wskazuje na skoncentrowanie na sobie – żeby nie być zranionym, wykorzystanym, niedocenionym. Jest tu też mowa o niezbędnej wzajemności (przy wcześniej cytowanych deklaracjach działań bezinteresownych).

Ostatnim obszarem tematycznym jest znaczenie troski generatywnej dla rozwoju własnego i zmian własnej osoby. Są tu następujące subkategorie: zmiany pozytywne osobowości, otwartość na odmienne punkty widzenia, doświadczenie obciążające, poczucie straty i ograniczenia, konieczna izolacja. Spójnie z poprzednio omawianymi kategoriami tematycznymi, zmiany o charakterze pozytywnym dostrzegają osoby o wyżej zorganizowanej osobowości. Osoby z osobowością borderline muszą się poświęcać, dystansują się, „doświadczają traumy”.

To badanie oceniam wysoko, jako wiele wnoszące. Wyraźnie i barwnie rysuje się w nim sposób doświadczania troski generatywnej przez osoby charakteryzujące się różnym poziomem organizacji osobowości. Analiza wskazuje, jak odmienne znaczenia mogą takie osoby nadawać doświadczeniom związanym z młodszym pokoleniem. To badanie pośrednio rzuca również światło na inne ważne zagadnienie – pytanie, skąd się może brać stagnacja w okresie środkowej dorosłości (nie wystarczy bowiem uznać, że „jest ona zaprzeczeniem generatywności”). Dzięki przedstawionym analizom można zilustrować treści, które blokując troskę generatywną, zaburzają rozwój w okresie średniej dorosłości, sprzyjają stagnacji. Czy rozwijanie generatywności okaże się pomocne w zapobieganiu i walce z takim stanem, pozostaje na razie pytaniem otwartym. Ale odkrycie kategorii treści wrażliwych w autonarracjach osób w okresie średniej dorosłości w związku z funkcjonowaniem generatywnym może odegrać inspirującą rolę w badaniach rozwojowych.

Kolejne zaprezentowane w rozprawie badanie również ma charakter jakościowy. Jego celem było śledzenie przejawów troski generatywnej w codzienności, w kontekście poziomu organizacji osobowości. Wzięły w nim udział dwie osoby wybrane spośród wcześniejszych uczestników pierwszego badania. Jedna z nich charakteryzowała się wysokim, a druga niskim poziomem organizacji. W ciągu tygodnia, przez kolejne dni osoby te miały za zadanie raportować wszystkie myśli i zachowania, które mogły być w jakikolwiek sposób związane z troską o młodsze pokolenie. Zbierano także dodatkowe dane odnoszące się do aktualnego stanu psychicznego. Analiza wyników polegała na wyszukiwaniu przejawów obecności treści należących do pięciu wyodrębnionych poprzednio kategorii.

U osoby na wyższym poziomie organizacji osobowości znalazło się dużo pozytywnych myśli na temat młodsze pokolenia. Odnosiły się one do wielu obserwowanych sytuacji i, w formie refleksji, towarzyszyły bardzo zróżnicowanym zdarzeniom opisywanego tygodnia. Refleksje te zawierały pozytywne ustosunkowanie. Tylko w jednym przypadku osoba nawiązała do własnego poczucia bezradności (w obliczu udziału młodych ludzi w wojnie w Ukrainie). Warto nadmienić, że w pomiarze kwestionariuszowym osoba ta nie miała bardzo wysokich wyników w skali troski generatywnej.

W przeciwieństwie do niej, druga osoba biorąca udział w badaniu dzienniczkowym (borderline), miała wyniki wysokie w tej skali. Jednak pod względem analizy tematycznej różniła się od niej zasadniczo. Refleksje tej osoby były abstrakcyjne, trudno było orzec, czy były one związane z wydarzeniami danego dnia, a jeżeli tak – z jakimi. Refleksje ukazywały ambiwalencję wobec generatywności i były w dużej mierze skupione wokół przeżyć podmiotu. Z jednej strony zachowania generatywne dostarczały satysfakcji („pomogłem komuś”), z drugiej jednak stanowiły obciążenie (przemęczenie, „niezaopiekowanie się sobą”, konieczność zrezygnowania z czegoś dla siebie, prosta irytacja). O ile pierwsza osoba w refleksjach końcowych po badaniu stwierdzała, że kontakt z tematem uwrażliwił ją na problematykę relacji pomocowych z młodszymi osobami, o tyle osoba borderline skupiła się na objawach psychopatologicznych, o które codziennie pytano w ramach monitorowania stanu.

Przedstawione badanie potwierdza wątpliwości dotyczące wartości diagnostycznej pomiarów kwestionariuszowych (choć nie to było jego celem). Co ważniejsze jednak, potwierdza wartość analiz jakościowych przeprowadzonych w poprzednim projekcie. Stanowi jeszcze jeden dowód na to, że deklarowana troska generatywna w przeżywaniu każdej osoby może być czymś innym. Potwierdza też, że poziom organizacji osobowości ma z treściami tych przeżyć wyraźny związek. Jest naturalna dla osób charakteryzujących się osobowością wyżej zorganizowaną. Ale staje się bardzo problemowa dla osób z borderline.

Ostatnie badanie to analizy przypadków trzech osób charakteryzujących się osobowością zorganizowaną słabiej. Przedmiotem szczególnego zainteresowania była tutaj narracja generatywna, a dostęp do niej umożliwił pogłębiony wywiad kliniczny. Trzy wybrane osoby, wszystkie diagnozowane jako borderline, charakteryzowały się odmiennymi profilami zaburzenia, co dotyczyło zarówno skal kwestionariusza BDI, jak i natężenia narcyzmu wrażliwego czy leku przed śmiercią. Odmienne były też wyniki tych osób na skali generatywności (i troski i zachowań). Pomimo różnic w profilach, zaobserwowano u wszystkich trzech osób duże problemy z funkcjonowaniem generatywnym. Nie były to takie same problemy, ale różna też była sytuacja życiowa uczestniczek. Trudno więc domniemywać, że uzyskane narracje odkrywają przed nami jakiś ukryty, a tak poszukiwany czynnik patologizujący przekaz międzypokoleniowy.

W tym miejscu rodzi się duża trudność i pytanie: czy zaburzenie związane z organizacją osobowości jest z generatywnością powiązane w jakiś szczególny sposób, czy też dotyczy tej funkcji tak, jak i innych aspektów życia. Pytanie jest istotne ze względu na możliwość wykorzystania wyników w praktyce psychoterapeutycznej. Jeśli powiązania generatywności z poziomem organizacji osobowości byłyby bardzo specyficzne, można byłoby próbować na tym właśnie skupiać się w terapii zaburzenia borderline, z nadzieją na radykalną poprawę. Jeżeli zaś upośledzenie generatywności to jeden z przejawów ogólnego gorszego funkcjonowania (w różnych zakresach), na taki efekt nie należałoby liczyć. Referowane badania nie dają na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi, ale umożliwiając jego sformułowanie, przybliżają moment uzyskania takiej odpowiedzi. Warto zatem kontynuować podjęty wątek.

Przed sformułowaniem konkluzji warto w ocenie rozprawy zatrzymać się nad warsztatem metodologicznym przedstawionych tutaj badań w modelu jakościowym. Przede wszystkim, wyraźnie widać, że te właśnie badania dostarczyły znacznie ważniejszej i ciekawszej wiedzy niż można było oczekiwać realizując tylko badanie ilościowe. Generatywność ukazała się w nich jako zjawisko złożone. Nie tylko dlatego, że naiwne oczekiwanie, iż zachowania nastawione na dobrostan młodszego pokolenia wynikają bezpośrednio z nasilenia troski generatywnej, zostało ostatecznie podważone. Przede wszystkim analizy jakościowe ukazały ogromną różnorodność sposobów doświadczania troski i odmienną zachowań realizujących cele generatywne. Z materiału jakościowego zostały wypreparowane kategorie treści, które mogą być uznane za kryteria opisu i oceny „zdrowego” funkcjonowania generatywnego i funkcjonowania osób, dla których nie jest to łatwe i oczywiste. To bardzo cenna wiedza. Została uzyskana i potwierdzona w dwóch studiach porównawczych – drugim i trzecim. I jest to wiedza wiarygodna. Zarówno badanie przy użyciu porównawczej analizy tematycznej (17 wywiadów),

jak i procedura analizy materiału z badania dzienniczkowego (od dwóch osób) pod względem metody jest przeprowadzona wzorcowo. Sama procedura użyta w tej analizie stanowi cenne wzbogacenie receptariusza wiarygodnych sposobów analizy tekstów, kiedy chcemy porównywać pod względem treści wypowiedzi niewielkich grup uczestników. Podobnie inne procedury. W ich opisach znajdują się dokładnie wyszczególnione wszystkie kroki, co jest niestety rzadkością przy prezentacji analiz jakościowych. Wśród tych kroków jest miejsce na arbitraż, co także jest cenne. Jak przystało na badania jakościowe, w pracy znalazła się tzw. refleksyjność, czyli wskazanie, jakie czynniki charakteryzujące Autora prowadzącego analizy, mogły być źródłem deformacji.

Nie wydaje mi się, żeby bez dodatkowych badań, tylko na podstawie tego, co już tutaj zostało odkryte, można było formułować radykalne zalecenia dla pracy terapeutycznej. Autor wprawdzie wypowiada się na ten temat bardzo ostrożnie, ale z wyraźną sugestią, że taki kierunek powinno przybierać myślenie. Np. na str. 304, w uwagach na temat potencjału pracy nad narracją generatywną, znajduje się określenie „to wartościowy kierunek pracy”. Choć na str. 294 w tabeli napisane jest wyraźnie, że „należy pogłębiać badania na temat wpływu funkcjonowania generatywnego na zmianę doświadczanych objawów zaburzeń osobowości”. Badania tak, jak najbardziej, ale na razie wstrzymałabym się z wiarą, że poprawa w zakresie funkcjonowania generatywnego uzdrowi kogoś pod względem organizacji osobowości.

KONKLUZJA

Recenzowana rozprawa jest, moim zdaniem, bardzo dobrze wykonana. Nie mam wobec niej ani jednej uwagi krytycznej. Autor udowodnił, że jest dojrzałym i kompetentnym badaczem. Teoria opracowana została drobiazgowo, a zreferowane badania pozostają na najwyższym poziomie. Dzięki dobrze zastosowanej metodologii, przyniosły wyniki ważne pod względem teoretycznym i prowokujące do dalszych eksploracji, szczególnie w kierunku praktycznej użyteczności. Dlatego, stwierdzam, że praca spełnia wymagania formułowane wobec prac doktorskich określone w art. 13 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 z późn. zm.). Wnioskuje o dopuszczenie tej pracy do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Ponadto wnoszę o jej wyróżnienie.

Edmyll